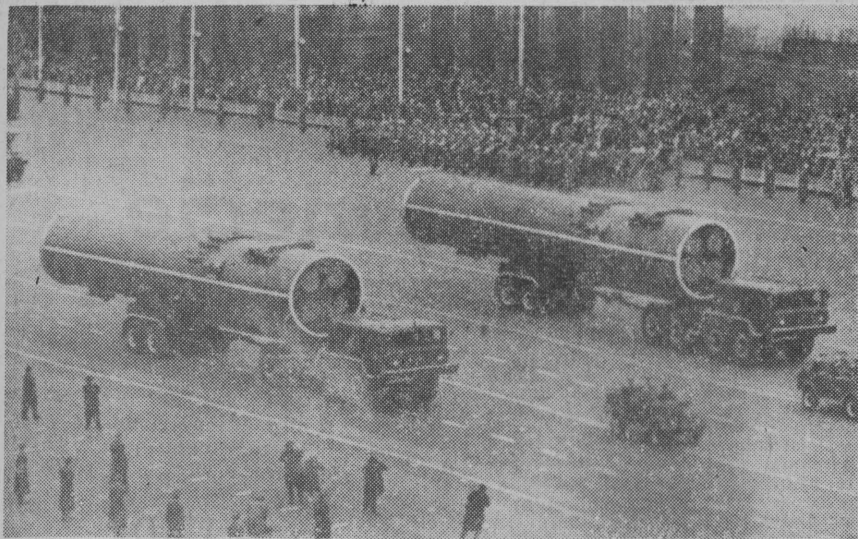




Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NAKLAD 70.578

Gazeta BIAŁOSTOCKA

ORGAN KW POLSKIEJ ZWODNICZEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 267 (4127) Poniedziałek, 9. XI. 1964 r. Cena 50 gr

NA ZDJĘCIU: na Placu Czerwonym defilują oddziały rakietowe, demonstrując antyrakietę — broń służącą do niszczenia rakiet nieprzyjacielskich w najtrudniejszych warunkach atmosferycznych i na znacznej odległości. CAF — Photefax

16 i 17 bm. posiedzenie Sejmu PRL

WARSZAWA (PAP) — Prezydium Sejmu ustaliło, że posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej odbędzie się w dniach 16 i 17 listopada. Prezydium Sejmu ustaliło następujący porządek dziennego posiedzenia:

1. Pierwsze czytanie:
 - a) projektu uchwały o narodowym planie gospodarczym na 1965 r.,
 - b) projektu ustawy budżetowej na rok 1965.
2. Sprawozdanie komisji zdrowia i kultury fizycznej o rządowym projekcie ustawy o Polskim Czerwonym Krzyżu.
3. Sprawozdanie komisji planu gospodarczego, budżetu i finansów o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłacie skarbowej.
4. Sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowym projekcie ustawy o przekazaniu państwowym biurom notarialnym prowadzenia ksiąg wieczystych.
5. Sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o rządowych projektach ustaw:
 - a) kodeksu postępowania cywilnego,
 - b) przepisów wprowadzających kodeks postępowania cywilnego.
6. Sprawozdanie komisji wymiaru sprawiedliwości o dekretych z dnia 20 lipca 1964 r. o amnestii.

Sukces radzieckich cybernetyków

Maszyna projektuje inne maszyny

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS ogłosiła, że w ZSRR powstała pierwsza na świecie elektroniczna maszyna licząca, którą zaprojektowała inna maszyna elektroniczna.

Maszyna — dziecko, nazywa się MIM, składa się z przeszło 1500 elementów półprzewodnikowych i będzie służyć do rozwiązywania równań różniczkowych i całkowych.

Głównymi bohaterami tego osiągnięcia są specjaliści z Ukraińskiego Instytutu Cybernetyki w Kijowie.

Prace przy stworzeniu MIM-a trwały trzy tygodnie. W przyszłości, po udoskonaleniu sposobu projektowania maszynowego, okres ten powinien skrócić się do 60 minut.

Wicedyrektor Ukraińskiego Instytutu Cybernetyki, Anatol Stognij, oświadczył: „MIM jest nie tylko pierwszą maszyną zaprojektowaną przez inną maszynę. To także zasadniczo nowy, optymalny i

POGODA

DZIS — zachmurzenie duże z przejaśnieniami. Temperatura maksymalna 3-5 stopni. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

JUTRO — zachmurzenie duże, porywami opady deszczu. Ciepło.

Wspaniała defilada na Placu Czerwonym Nowe rodzaje rakiet wzbudziły podziw i zainteresowanie

MOSKWA (PAP) — Punktualnie o godz. 10 czasu moskiewskiego (8 czasu warszawskiego), na Placu Czerwonym w Moskwie rozpoczęła się w sobotę tradycyjna defilada wojskowa na cześć 47 rocznicy Rewolucji Październikowej. Defiladę odbiera minister Obrony ZSRR, marszałek Związku Radzieckiego Rodion Malinowski.

Na kilka minut przed rozpoczęciem defilady tysiące gości, którzy wypełnili trybunę na Placu Czerwonym gorąco powitały wchodzących na trybunę na Mauzoleum Lenina przywódców komunistycznej partii i rządu

Przyjęcie na Kremlu

MOSKWA (PAP) — Z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej rząd ZSRR wydał 7 bm. przyjęcie w Kremlowskim Pałacu Zjazdów.

Na przyjęciu obecni byli przywódcy partii komunistycznej i rządu radzieckiego, delegacje państw-rządów krajów socjalistycznych przybyłe na obchody rocznicy do Moskwy, przywódcy szeregu zagranicznych partii komunistycznych.

radzieckiego, szefów delegacji partyjno-rządowych krajów socjalistycznych przybyłych do Moskwy na obchody święta.

Dokonawszy w towarzystwie dowódcy defilady generała armii Biełoborodowa przeglądu wojsk, które ustawiły się na Placu Czerwonym i przyległych ulicach, marszałek Malinowski wszedł na trybunę Mauzoleum i wygłosił przemówienie do zeromadzonego społeczeństwa radzieckiego, żołnierzy i gości zagranicznych.

Minister Obrony ZSRR oświadczył, że miniony rok był rokiem wybitnych osiągnięć we wszystkich dziedzinach życia Związku Radzieckiego. W szybkim tempie rozwija się przemysł, osiągnięto nowe sukcesy w rozwoju nauki i techniki czego jaskrawym dowodem jest lot 3-miejscowego statku kosmicznego „Woschod”. Doniosłym suk-

cesem uwieńczonej został trud pracowników rolnictwa.

Ciąg dalszy na str. 2



NA ZDJĘCIU: zastępca przewodniczącego Rady Państwa Bolesław Podedworny dokonuje przecięcia wstęgi. Fot. (wm)

Po wojskowej rebelii

W Boliwii panuje chaos

BELGRAD (PAP) — Sytuację w Boliwii można by określić słowami: niemal powszechny chaos. W ciągu doby, w której obalono prezydenta Paz Estensoro, w stolicy Boliwii, La Paz, zginęło przeszło 50 osób, a około 120 odniosło rany.

Przez kraj przechodzi fala chaosu i bandytyzmu. Często są wypadki grabieży i podpalenia. Nowy reżim nie zdołał przywrócić jeszcze porządku.

Szef junty, generał Candia

Ben Bella o Algierii

ALGIER (PAP) — W wywiadzie udzielonym dziennikowi „Le Monde” Ben Bella poruszył kilka zasadniczych problemów jego kraju.

SPRAWY ROLNE — następnym etapem po ukończeniu części ziem będzie rozwój spółdzielczości i zmiany strukturalne w sektorze prywatnym. Opracowana już ustawa o reformie rolnej wejdzie w życie w przyszłym roku.

PRZEMYSŁ — Algieria dąży do zwiększenia liczby przedsiębiorstw mieszanych (państwo — kapitał prywatny). Próba likwidacji własności prywatnej w przemyśle byłaby dzisiaj sprzeczna z potrzebami gospodarczymi Algierii.

ALGIERIA A SOCJALIZM — „Przyjmujemy marksistowską analizę ekonomiczną i w tej dziedzinie wprowadzamy w praktyce zasady socjalizmu. Odrzucamy natomiast filozofię materialistyczną. Nie dopuścimy jednak do antykomunizmu w naszym kraju”.

Uruchomienie zakładu dziewiarskiego w Kolnie

W uroczystościach udział wzięli:

B. Podedworny, A. Łaszewicz i S. Żmijko

W podniosłym nastroju obchodzili mieszkańcy Kolna sobotnie uroczystości związane z 47 rocznicą Wielkiej Rewolucji Październikowej. Zbiegły się one bowiem z przekazaniem do użytku pierwszego w powiecie obiektu przemysłowego — zakładu dziewiarskiego, w którym zostało zatrudnionych około 100 osób.

W sali konferencyjnej Komitetu Powiatowego partii zebrała się młoda załoga. W chwilę później witani oklaskami wchodzili na salę zastępca przewodniczącego Rady Państwa i poseł Ziemi Białostockiej — Bolesław PODEDWORNY, I sekretarz KW PZPR — poseł Arkadiusz ŁASZEWICZ, wiceprzewodniczący Komitetu Drobnej Wytwórczości — Mieczysław HOFFMAN, przewodniczący Prezydium WRN — Stefan ŻMIJKO, zastępca przewodniczącego Edmund SZCZEPAŃSKI, kierownik Wydziału Ekonomicznego KW — Wła-

dysław WASZKIEWICZ oraz przedstawiciele KP partii i Prezydium PRN w Kolnie.

Zakład dziewiarski w Kolnie — powiedział Bolesław Podedworny — jest wyrazem polityki państwa

Ciąg dalszy na str. 3

Na tematy DNIA

Gospodarska dyskusja trwa

Bisko połowa powiatowych organizacji partyjnych w województwie odbyła już swoje konferencje sprawozdawczo-wyborcze. Konferencja powiatowa nie jest tylko formalnym spełnieniem wymagań statutu. Stanowi ona forum do szerokiej wewnętrzpartyjnej dyskusji nad dorobkiem całej organizacji partyjnej w powiecie.

Konferencja jest wreszcie okazją do dyskusji nad bieżącymi zadaniami partii w powiecie i wyborem najlepszych form realizacji tych zadań. Konferencja sprawozdawczo-wyborcza dokonuje też w demokratyczny sposób wyboru nowych władz partii w powiecie na trzyletnią kadencję. Wobec tych zadań powiatowe konferencje partyjne trzeba uznać za najważniejsze wydarzenia w życiu województwa. Ich znaczenie powiększa fakt, że odbywają się one w kilka miesięcy po IV Zjeździe partii, który przed partią i całym naszym społeczeństwem postawił nowe, ważne zadania dotyczące zarówno życia gospodarczego jak i społecznego.

Właśnie zabezpieczenia realizacji Uchwały IV Zjazdu, są głównym tematem konferencyjnych dyskusji.

Do bogatego zbioru zrealizowanych już w wię-

Ciąg dalszy na str. 2

13 bm. plenum ZG ZBoWiD

WARSZAWA (PAP) — 13 bm. w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie odbędzie się plenum ZG ZBoWiD.

Referat omawiający zamierzenia Związku w zakresie realizacji uchwały III Kongresu wygłosił prezes ZG ZBoWiD — gen. dyw. Mieczysław MOCZAR.

Japońska misja gospodarcza zwiedziła Wybrzeże

GDAŃSK (PAP) — 7 i 8 bm. na Wybrzeżu Gdańskim przebywała część japońskiej misji gospodarczej prowadzącej w Polsce rozmowy na temat dalszego rozszerzenia wymiany handlowej pomiędzy obydwoma krajami.

Członkowie delegacji na czele z HAYAKAWĄ MASURU zwiedzili przedsiębiorstwa gospodarki morskiej trójmiasta oraz port gdański.

Marynarze ZSRR pozdrawiają Jakuba Martyniuka

MOSKWA (PAP) — Prasa radziecka publikuje liczne materiały i wspomnienia poświęcone Rewolucji Październikowej. Wśród materiałów tych znajduje się korespondencja o dwóch marynarzach polskich, którzy w chwili narodzin władzy ludowej wchodzili w skład załogi legendarnej „Aurory”.

O polskich marynarzach z „Aurory”, Edwardzie Pisewko i Jakubie Martyniuku szwagrze zawiązków marynarzy i pracowników morza ZSRR, „Wodnyj Transport”. Dziennik stwierdza, iż marynarze radzieccy żywo interesują się losem mieszkającego w Polsce Jakuba Martyniuka i życzą mu długich lat zdrowia oraz przesyłają najserdeczniejsze pozdrowienia.

Zawiedli się wierni kibice

Wysoka porażka 3:17
bokserów Gwardii

— Pociąg pędzący z Poznania przyjeżdżał opóźniony o około 20 minut. Zapowiedź ta nie zdołała zniechęcić gromadki kibiców, czekających wczoraj na przystanku pięciastu Gwardii z Bydgoszczy, gdzie stoczyli w ub. sobotę kolejny mecz z tamtejszym Zawiszą o wejście do I ligi.

— Chyba wygrała, pojedynki wreszcie w silnym składzie. Przysłuchując się

tego rodzaju rozważaniom kibiców skracaliśmy sobie czas oczekiwania. Niestety, wiadomość jaką przekazał nam na peronie kierownik ekipy, ob. W. Zawadzki, była zgoła inna.

— Przegraliśmy z Zawiszą 3:17. Na porażkę zasłużyliśmy, ale nie w tak wysokim stosunku. W kilku pojedynkach werdykty arbitrow były dla nas krzywdzące. Zabrakło bowiem wyznaczonego z Katowic sędziego ringowego. Jego miejsce zajął słaby i stronniczy sędzia z Bydgoszczy. Największą omyłkę popełniono w wadze ciężkiej. Gudewicz w walce z Biskupskim stoczył chyba swój życiowy pojedynek. Przez trzy rundy miał wyraźną przewagę. Tymczasem zwycięstwo przyniósł bydgoszczaninowi B. dobry pojedynek stoczył Bielski. Nawiazał on równorzędną walkę ze znanym z bardzo silnego ciosu Szymkowiakiem. Trochę problematyczne jest niedopuszczenie Borysewicza do walki przez lekarza. Obecnie Zawisza jest najpoważniejszym kandydatem do I ligi. Bydgoszczanie posiadają silny zespół wzmocniony Mrozowskim z Astorii. Olszewskim z Widzewa Łódź i Głowczewskim z Polonii Gdańsk. W tej chwili nawet nowonabyty Kunicki nie ma miejsca w drużynie.

— Gdybyśmy jeszcze trenowali — wtrąca trochę przynębiony Muszyński. Od 2 tygodni trener Kopeczyński choruje, a my ćwiczymy sami i w dodatku niezbyt systematycznie.

A oto wyniki walk w kolejności wag (na pierwszym miejscu białoostockanie): Zwitek I przegrał na skutek przewagi w II starciu ze Skrzypczakiem, Zwitek II przegrał na punkty z Pyką. Dzień pokonany został przez Milczewskiego, Muszyński przegrał z Zawadzkiem, Borysewicz nie dopuścił do walki lekarz. Bielski po wyrównanej walce wypunktowany został przez Szymkowiaka, Mrozowski zremisował z Mrozowskim, Jakubowski przegrał przed czasem z Głowczewskim, Waluk wygrał z Olszewskim, Gudewicz przegrał z Biskupskim. (Let)

W skrócie

■ W szwedzkiej miejscowości Ronneby rozegrano zostało wczoraj międzynarodowe spotkanie juniorków Szwecja — Polska. Wygrali piłkarze Szwecji 2:1 (1:1).

■ W eliminacyjnym meczu do mistrzostw świata piłkarze Norwegii pokonali Luksemburg 2:0 (1:0).

■ W Kielcach zakończyli się drużynowe mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów. Tytuł mistrzowski zdobyła niespodziewanie drużyna LZS Mazowsze — 2.615 kg, przed Legią — 2.507,5 kg i Śląskiem Wrocław — 2.507,5 kg.

■ Puchar CRZZ w siatkówce mężczyzn zdobyli siatkarze Pogoni Szczecin.

■ W inauguracyjnych meczach I ligi w koszykówce kobiet padły wyniki: Lech Poznań — Polonia W-wa 74:57, AZS Poznań — Gwardia W-wa 47:29, Śląsk Wrocław — AZS AWF 53:55, Spójnia Gdańsk — Wisła Kraków 49:68, ŁKS Łódź — AZS Poznań 68:65, Olimpia Poznań — Gwardia W-wa — 50:35.

Walczyli olimpijczy

W spotkaniach pięściarskich o mistrzostwo I ligi padły wyniki: Astoria Bydgoszcz — Gwardia Łódź 8:10, Legia — BBTS 10:10, Hutnik Nowa Huta — Gwardia Warszawa 14:6, Polonia Gdańsk — GKS Wybrzeże 10:10. W tabeli prowadzi Hutnik.

Duże zainteresowanie wywołały starty medalistów olimpijskich. Grudzień (Legia) po najsłabszej walce wypunktował Modrzakowskiego (BBTS). Kulej, Walek i Pietrzykowski nie walczli. Niespodzianką jest zwycięstwo przed czasem Jaska (Gwardia) nad Jędrzejewskim (Hutnik).

W IV-ligowym meczu Carbo — Gwardia Wrocław 8:12. Olech wygrał bez trudu z Cyranem a Grzesiak przegrał 1:2 z Kuźmierzem (Let).

Moto — Brda 12:8

W drugim spotkaniu bokserów w grupie A o wejście do I ligi, Moto Jelcz pokonał na własnym ringu Brdę Bydgoszcz 12:8.

Po sobotnio-niedzielnym spotkaniu tabela grupy A przedstawia się następująco:

1. Zawisza	6:2	47:29
2. Moto	4:4	40:40
3. Brda	4:4	37:39
4. Gwardia	2:6	32:48 (let)

Piękny rozwój i dorobek sportu radzieckiego

Z okazji 47 rocznicy Rewolucji Październikowej warto przypomnieć o rozwoju i dorobku sportu w ZSRR.

Żywo tkwią nam jeszcze w pamięci zmagania sportowców na XVIII Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Pasjonującą walkę o zwycięstwo w nieoficjalnej punktacji Igrzysk, a więc o

miano największej sportowej potęgi świata toczyli reprezentanci USA z ekipą ZSRR. Początkowo wydawało się, że obroną ręką wyjdą z tego pojedynku Amerykanie, którzy wygrali zdecydowaną większość konkurencji pływackich i lekkoatletycznych. A jednak po ostatecznej rozgrywce okazało się, że bardziej wszechstronnym i wyrównanym zespołem olimpijskim dysponowali sportowcy Kraju Rad. Oni to wygrali XVIII Igrzyska.

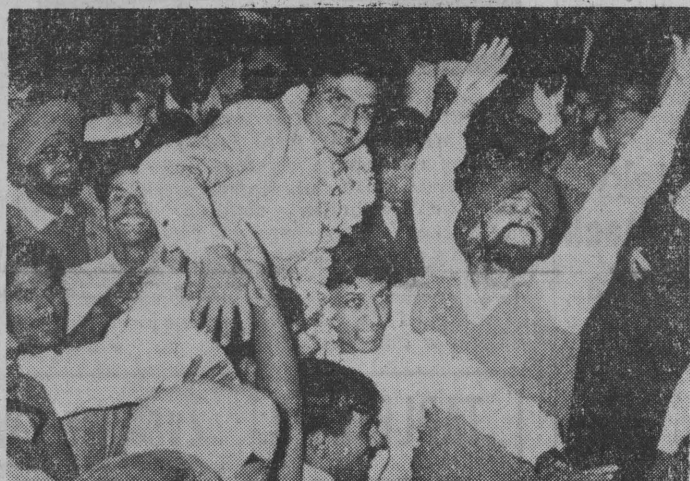
Udał się I krok bokserski w Łapach

Jak bardzo początkujący pięściarze odczuwają chęć walki wykazał wczorajszy I krok bokserski w Łapach. Ogółem w imprezie startowało 50 młodych bokserów, reprezentujących Włókniarza, Gwardię, Mazurę, Pogoń i Skrę. W Łapach dawno już nie było imprezy bokserskiej, nie więc dziwnego, że salę miejscowego kina wypełnili po brzegi kibice.

Impreza była dość dobrze zorganizowana. Chłopcy walczący z wielką ambicją, wielu wykazało niezłe zadatki na pięściarzy. Szankowało oczywiście wyszkolenie techniczne. Od „greenhornów” nie można jednak o razu wymagać cudów. (ko)

Sportowcy ZSRR biorą udział w olimpiadach od 1952 r. w Helsinkach. Wówczas w nieoficjalnej punktacji podzielił I i II miejsce z ekipą USA. Trzy następne Olimpiady w Melbourne, Rzymie i Tokio potwierdziły samodzielną już prymat sportowców Kraju Rad. Ogółem w 4 olimpiadach, w jakich startowali, zdobyli oni łącznie 374 medale (złote, srebrne i brązowe), co daje bardzo wysoką przeciętną 93 medale na jedno Igrzyska. Bilans imponujący.

Podstawą sukcesów zawodników ZSRR jest wielkie umasowienie sportu w Kraju Rad, możliwe dzięki opiece, jaką otacza kultura fizyczna i sport państwo. Co piąty obywatel ZSRR w mniejszym lub w większym stopniu, niekoniecznie wyznaczono uprawia sport i turystykę. (ko)



NA ZDJĘCIU: tłumy mieszkańców Delhi powitały entuzjastycznie indyjską drużynę hokeja na trawie, która zdobyła w Tokio jedyny złoty medal olimpijski dla swego kraju.

Dziś

Oficjalne powitanie polskich olimpijczyków w Warszawie

Polscy olimpijczycy wracali z Tokio grupami. Nie było okazji, aby zobaczyć ich wszystkich razem i podziękować za piękne wyniki.

Dziś wszyscy polscy uczestnicy Olimpiady spotkają się w Warszawie, gdzie nastąpi oficjalne ich powitanie.

Patrzeć dalej

Wszyscy cieszymy się z postępów białostockiego sportu. Wszyscy też martwimy się jego niepowodzeniami. Przecież jest, że coraz częściej właśnie musimy się martwić. W centralnej spartakiadzie XX-lecia zajęliśmy końcowe miejsce. Jak można zorientować się na podstawie wyników uzyskiwanych w innych okręgach w wieloletnich dyscyplinach sportowych zostajemy w tyle. Szczególnie województwa odpowiadające nam dotychczas poziomem pracują na pełnych obrotach.

Co więc trzeba zrobić, aby nie pozostawać w tyle, aby w przyszłości było jak najmniej żmartwień?

Przed wszystkim konieczne jest uruchomienie przez WKFFiT wojewódzkiego ośrodka sportu i turystyki. Tego rodzaju placówki istnieją już we wszystkich województwach. Nawet najsłabsze okręgi dysponują własnymi ośrodkami. Są też województwa, jak np. Rzeszów, gdzie działają równoległe dwa ośrodki. Jest też województwo — zielonogórskie, gdzie powołano nawet ośrodki powiatowe. Wyszło to im na dobre. Nie tak dawno jeszcze byliśmy równorzędnym partnerem Zielonej Góry. Dziś chyba tylko w hoksie i szermierce jesteśmy od nich lepsi.

Działalność ośrodków w innych okręgach udowodniła, że wiele nader istotnych problemów w krótkim czasie zostało rozwiązanych. Przed wszystkim poprzez ośrodki zabezpieczono dostateczną ilość kadry trenersko-instruktorskiej oraz przygotowano sportowców do sezonu lub poważniejszych imprez. Wysoki poziom zmusza sportowców do szlifowania wysokiej formy na dłuższych czy krótszych zgrupowaniach. Robią to wszyscy na całym świecie. Nie może więc być to obójtne i dla nas. Nie chcemy tu pisać o luksusach, ale naprawdę chodzi o to, by zgrupowanie szkoleniowe było miejscem, w którym można by spokojnie trenować, przygotowywać się fizycznie i psychicznie do poważnych startów.

Jak wykazało życie, to dotychczas mało było wykwalifikowanych trenerów, instruktorów oraz absolwentów wyższych szkół w, chętnych do objęcia pracy w naszym województwie. A więc musimy doszkalać i szkolić ludzi z własnego środowiska. Poza tym sport nieustannie posuwa się naprzód. Metody treningowe są ciągle unowocześniane. Zachodzi więc konieczność stałego doskonalenia. Oprócz tego, LZS-y odczuwają wielki brak kadry szkoleniowej. Jakże korzyści będą miały z tego rodzaju ośrodka związki i kluby sportowe?

Po pierwsze: fundusze związków sportowych są za małe, aby prowadzić systematyczne szkolenie niezbędne kadry. Natomiast ośrodek otrzyma na ten cel w roku 1965 z budżetu Prezydium WRN 1 mln zł. Umożliwi to przeprowadzenie szerokiego szkolenia i doskonalenia kadry trenersko-instruktorskiej, szkolenia działaczy, a nawet pracowników związków i klubów sportowych.

Po drugie: baza materialna ośrodka — boiska, urządzenia, z których korzystać będą kluby sportowe, poważne w przyszłości wzrosnąć. Organizowanie będą też przez ośrodek niezbędne zgrupowania kondycyjne. Wojewódzki ośrodek sportu i turystyki na razie dysponować będzie do swych celów Halą Jagiellonią, którą wkrótce przylmie i Stadionem im. J. Kusocińskiego. W najbliższej przyszłości zamierza przeprowadzić kapitalną przebudowę hali, budowę hotelu sportowego, boiska treningowego, a w planie 5-letnim budowę krytej pływalni. (Let)

Sukces piłkarzy ręcznych

AZS Katowice

Siódemka piłkarzy ręcznych AZS Katowice sprawiła ogromną niespodziankę, zwyciężając mistrza Węgier, Honvéd Budapeszt 22:17 (12:6). Dzięki temu zwycięstwu drużyna AZS awansowała do następnej kolejki rozgrywek Pucharu Europy, w której zmierzy się z mistrzem ZSRR, Burewiestnikiem Tbilisi.

Posezonowe rozważania o piłce nożnej (2)

W ub. poniedziałek zamieściliśmy pierwszą część rozmowy trenera okręgowego mgr Michała Giedia z red. Pawłem Kowalskim, dotyczącej wstępnej oceny białostockiej piłki nożnej w minionym sezonie. Dziś publikujemy dalszy ciąg tych refleksji.

— Jeszcze rok temu nasze kluby miały wielkie „dziury” w obsadzie trenersko-instruktorskiej. Biliśmy wówczas mocno na alarm. Czy pod tym względem nastąpiła poprawa? Chodzi oczywiście o trenerów i instruktorów zatrudnianych od lat.

— Zwiększyła się u nas ilość trenerów II klasy. Do czołwki Marcinkiewicz, Gajewski, Korszun i Gejdel doszła nowa czwórka szkoleniowców, którzy ten stopień uzyskali na kursie w Chorzowie. Są nimi: Karski, Krutel, Rogowski i Hymczak, przy czym ten ostatni przybył do Elku z Krakowa. W III lidze obsada kadry trenersko-instruktorskiej jest zadowalająca. Poza Turę wszystkie kluby mają fachowców szkoleniowych, niektóre dwóch. Poprawa nastąpiła pod tym względem także w A klasie. Na 20 drużyn, 10 zatrudnia odplatnie instruktorów. Ilość ta jest jednak daleko niewystarczająca. W lidze juniorów 8 spośród 10 zespołów ma opiekę trenersko-instruktorską. W B klasie treningi prowadzą starsi, doświadczeni piłkarze, w większości wypadków społecznie.

— Przejdźmy teraz do oceny poziomu gry. Osobiście wydaje mi się, że poziom ten nieco się podniósł. Wniosek taki wywołam z obserwacji spotkań III ligi. Do zwiększenia umiejętności zmusza drużyny ostra rywalizacja. W III lidze powstał bowiem ciekawy, pożądany układ sił, mający swój wyraz w szerokiej czołówce. Minęły czasy, kiedy Gwardia i Mazur przewyższały resztę o klasę. Proszę spojrzeć na końcowy układ tabeli

jesiennej rundy. ZKS wyprzedza Włókniarza zaledwie o 1 punkt, ten z kolei Mazur o 1 punkt, Mazur wyprzedza Wigry i Warmię o 2 punkty, a Warmia depczy po piętach Puszczy, Sokół i Husar... W historii białostockiej III ligi tak wyrównanej stawki jeszcze nie było. To jest bardzo pozytywny objaw. Oczywiście w skali ogólnopolskiej nasza piłka wyraźnie odstaje od czołowych i przeciętnych województw. Wlecemy się ciągle w ogólnokrajowym ogonie. Nie możemy dobić do II ligi. Może ze względu na nieco szersze scharakteryzowanie rozgrywek III ligi i powiedzieć, jakie, rażące jeszcze oko wytrawnego znawcy, błędy popełniają nasze drużyny?

— Podzielam pogląd, że poziom w naszej III lidze wzrósł, wyrównał się. Dzięki wysiłkom działaczy, trenerów, instruktorów i samych zawodników kilka drużyn wyraźnie podciągnęło się. Klasycznym przykładem może tu być Warmia Grajewo. W efekcie ukształtowała się u nas szeroka czołówka, złożona z 6 — 7 drużyn. Taki układ gwarantuje mocną rywalizację. To już nie jest spacer, a walka o każdy punkt. Walka, która zmusza zespoły do intensywniejszego treningu, do podnoszenia umiejętności. Tylko Tur zdecydowanie odstaje i Gwardia. W pozabawionym fachowca szkoleniowego Turze istnieje wewnętrzne nieporozumienie, z czym miejscowi, trzeźwo myślący działacze powinni skończyć. Gwardia kierując się dobrem ogólnym naszej piłki, oddała swoich 4 najlepszych zawodników Włókniarzowi. W ich miejsce

wstawiła juniorów. Pierwsza pozycja ZKS Zambrów nie jest dla mnie zaskoczeniem. Zambrowianie stanowią drużynę techniczno-siłową. W jesiennej rundzie Włókniarz zaprezentował się jako drużyna siłowo-techniczna. Grał poprawnie, ale nie błyszczał. Najlepszą formacją drużyny jest pomoc, spore luki ma natomiast obrona. Mazur z kolei, to zespół bardzo dobrze zaawansowany technicznie, o dużej rutynie. W rozgrywkach o wejście do II ligi nie przyniósł nam wstępu, a o jego nieznacznych porażkach w II rundzie rozgrywek o awans zdecydowała rażąco nieskuteczna gra ataku. Właśnie formacja ofensywna jest w najważniejszych meczach pięta achillesowa drużyny, mimo że w napaędzie elcizan występują tak znane indywidualności, jak Karpowicz czy Michalczyk. Uważam, że z wymienionej trójki drużyn wyłoni się na wiosnę mistrz okręgu.

— Dodam jeszcze w czasie meczu z Włókniarzem sprawiła mi nie gra Wigier. Czy suwalczanie nie pomieszały się w tym wspomnianie trójce?

— Wigry grają nierówno. Potrafiły np. wygrać z Mazurem, a w tydzień później ulec Turowi...

— Przejdźmy może do braków w grze drużyn...

— Duże znaczenie ma w nowoczesnej piłce nożnej tzw. gra bez piłki. Przed oddaniem piłki zawodnik powinien wyznaczyć komu trzeba ją celnie podać, powinien wiedzieć jak rozegrać piłkę. Ta gra bez piłki — powiedziałbym kalkucja ekonomiczna u nas szwankuje. Zawodnik wielokrotnie nie atakowany adresem grę w nogi partnera, oddalony o 5-6 m., albo wysłał ją na hurra. To jest beznamiętność. Sytuacja na boisku wymaga nieraz szybkich przerzutów, prostopadych podań, to znów krótkiej gry. To urozmaicenie, ułatwiające dojście do bramki, obserwujemy niestety, na naszych boiskach tylko w sporadycznych wypadkach. Największe kłopoty mają drużyny z wykończeniem akcji. Nasi

napiastnicy za długo zwlekają z oddaniem strzału, rzadko decydują się na zaskakujące strzały spoza pola karnego, pragną wjechać z piłką do bramki. Wszystkie te braki wywodzą się przede wszystkim z popełnianych błędów taktyczno-technicznych. Niewątpliwie nastąpiła poprawa w taktyczno-technicznym wyszkoleniu piłkarzy, ale ona jeszcze nie wystarcza.

— Moim zdaniem nasi piłkarze stosują za mało podań z tzw. pierwszej piłki. W jednym z meczów kilka takich podań wyszło Stańczykowi. Nie przytrzymał, błyskawicznie podana piłka przyspiesza akcję, nie pozwala przeciwnikowi scementować obrony. Wiele do zyskania pozostawia też tu zawodników tzw. start do piłki, szybkość, słowem sprawność fizyczna, wygimnastykowanie... Gdyby pan miał zestawieć w sezonie reprezentację okręgu, jakim piłkarzom powierzyłby pan poszczególne pozycje?

— W bramce Tetiuk (Mazur), jako rezerwowi Szczepański (Włókniarz) i Lewandowski (Skrę), na prawej obronie Sikorski (Mazur) i Ptak (Włókniarz), na stoperze — Pietruszka (Mazur), Głęboki (ZKS) i Paciorek (Husar), na lewej obronie Skorupa (Mazur) i Tomaszewski (Sokół), na prawej pomocy Perzanowski (ŁKS) i Szpiczko (Włókniarz), na lewej pomocy Prokop (Husar), prawe skrzydło Kowalski (ZKS) i Madeksza (Włókniarz), prawy łącznik Karalus (Wigry) i Sarosiek (Sokół), środek napadu Karpowicz (Mazur), Zabielski (Puszcza) oraz Sztachański (Warmia), lewy łącznik Hans (Wigry), Goleń (Warmia), Wiśko (Puszcza) i Zukowski (Skrę), lewe skrzydło Michalczyk (Mazur), Wachowicz (Puszcza) i Chojński (ZKS).

Trzecią, ostatnią część rozmowy, zawierającą uwagi o szkoleniu narybku, o obiektach i urządzeniach treningowych oraz warunkach sanitarno-higienicznych na naszych boiskach, zamieścimy za tydzień.

Rozmawiał: P. KOWALSKI